Nr. 34. Dnia 3 lutego. Poniedziałek. Dnia 22 stycznia (3 lutego) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Błażeja B. M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 45.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 9 w.	Piątek: Romualda Opata.
Wtorek: Andrzeja B.	Zachód „ „ 4 „ 45.	Zachód „ „ 7 „ 38 r.	Sobota: Jana W. i Emiljana
Środa: Agaty P. M.	Długość dnia godzin . . . 9 „ 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 5.	Niedziela: Apolonji P. M.
Czwartek: Doroty P. M.	Przybyło „ „ 1 „ 23.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 0 R.	Poniedz.: Scholastyki Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— Z powodu cudownego ocalenia życia Ich Cesarskich Mości oraz całej Najdostojniejszej Rodziny podczas rozbicia pociągu Cesarskiego w d. 17-ym października 1888-go r., niżej wymienione Towarzystwa i osoby złożyły oświadczenia wiernopoddańczych uczuć, które wyraziły się, jak następuje:

1) Przedstawiciele głównych firm handlowych i inne osoby w Łodzi zebrały z inicjatywy dwóch pastorów sumę rs. 6000 na utworzenie trzech stypendjów w średnich zakładach naukowych tego miasta; 2) mieszkańcy miasta Tomaszowa w gubernji piotrkowskiej postanowili ufundować obraz ze stale przed nim palącą się lampą; 3) strażnicy straży wódczanej 1-go okręgu zarządu lubelskiego akcyzy zakupili obraz; 4) gmina żydowska miasta Wyszogroda w gubernji płockiej ofiarowała 100 rs. na nabycie portretu Najjaśniejszego Pana i całej Najdostojniejszej Rodziny; 5) stopnie straży ziemskiej powiatowej powiatu płockiego ofiarowali rs. 50 na kupno dla miejscowego soboru prawosławnego krzyża i obrazu; 6) mieszkańcy gminy Młochów powiatu warszawskiego postanowili ufundować na rynku osady Nadarzyn krzyż żelazny z pozłoconym Chrystusem i z podstawą z płyt kamiennych; 7) mieszkańcy gminy Pilica gubernji kieleckiej ofiarowali rs. 50 na budowę świątyni na miejscu katastrofy oraz zakupili obraz do miejscowego kościoła rzymsko-katolickiego; 8) skład magistratu lubelskiego, z prezydentem miasta na czele, i służba lubelskiej straży ogniowej postanowili zakupić obrazy ze stale płonącemi lampami; 9) skład magistratu miasta Biłgoraja gubernji lubelskiej, oraz skład miejscowej deputacji kwaterunkowej i dozoru bóżnicznego, tudzież mieszkańcy miasta Biłgoraja postanowili nabyć obraz; 10) mieszkańcy gminy Żarnów gubernji kieleckiej postanowili ofiarować rs. 60 na budowę świątyni na miejscu katastrofy i rs. 60 na zakup obrazu i 11) mieszkaniec wsi Suwin powiatu pułtuskiego, gubernji łomżyńskiej, Andrzej Kuligowski, objawił zamiar wzniesienia w rzeczonej wsi na własny koszt żelaznego krzyża na kamiennej podstawie na uwiecznienie pamięci o tym wypadku.

Na najpoddanniejszy raport o tem p. ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej rozkazać raczył *„Serdecznie podziękować za wyrażone uczucia"*. (*Warsz. Dniewnik.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosławy, jutro Błażei.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia literatów Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia siodlarzy. (Mieszkanie starszego na Lesznie—6 wieczorem.) — Kwartalna sesja zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie p. Kolbińskiego na Nowym-Świecie № 24—7 wieczorem.) — Półroczna sesja zgromadzenia giserów. Mieszkanie p. Kwiecińskiego, Ogrodowa № 27—7 wieczorem.) Posiedzenie członków delegacji wystawy stałej prób i wzorów. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.— 7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa rzeźb konkursowych. (Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego pogadanka p. E. Jankowskiego „O przechowywaniu i przesyłce gruszek, zwłaszcza zimowych, oraz wstęp do hodowli jabłek". (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7 wieczorem.)

Koncerta: Wieczór muzyki pokojowej Instytutu muzycznego. (Sala resursy kupieckiej—8 wieczorem.)—Koncert p. Władysława Mierzwińskiego. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Nanon" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Faworyta" (występ gościnny panny Marji Lewickiej i p. Władysława Millera);—R o z m a i t o ś c i: dziś „Antea", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Portrety kochanka i męża", jutro „Szach i mat";— M a ł y: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Nitouche". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W świecie handlowym i politycznym Europy zapanowało żywe zaniepokojenie z powodu zwrotu w polityce ekonomicznej Francji. Wiemy już, że na żądanie byłego prezesa izby deputowanych Méline'a, zagorzałego protekcjonisty, wybrano tam wielką komisję parlamentarną dla sprawy taryf celnych. Wprawdzie rząd zastrzegał się jaknajmocniej, ażeby komisja ta nie dotykała się bezpośrednio drażliwej kwestji odnowienia traktatów handlowych Francji, upływających w r. 1892-ym, ale w praktyce niepodobna będzie ustrzedz się tego zetknięcia. Nie można teoretycznie traktować pytania: wolny handel czy cła protekcyjne, bez wmieszania się w sferę stosunków rzeczywistych, umowami skrępowanych.

Ogromna większość rzeczonej komisji, w której zatarły się wszystkie odcienia przekonań politycznych, jako z tą niwą niemających nic wspólnego, należy do obozu protekcyjnego. P. Méline, wybrany prezydującym, wygłosił mowę, w której rozwinął program tak skrajny w duchu swojego ekonomicznego wyznania wiary, jak gdyby w komisji nie było

---

46)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

Starzy popatrzyli po nich trojga i mimowoli oczy na Kostusię znowu zwrócili. Stała przed nimi w spódniczynie dziurawej i krótkiej, w koszulinie szarej, którą ledwie przysłaniał kaftanik łatany, za obszerny i za długi. Bose jej nogi były krwawe, ręce odmrożone, twarz zżółkłą skórą powleczona. Twarz ta pomimo wszystko nie straciła tego uroku, dla którego lubili ją nawet w Podgaju, dla którego ją Sewer umiłował. Pogodna była nie ziemskim spokojem, w nędzy swojej łagodna, w wycieńczeniu pełna nieziemskiego ognia i przejrzystego wyrazu prawości. Usta blade miały rys słodyczy i dusznego wesela, oczy ciemne, a do dna jak krynica czyste, patrzyły z za łez prosto, śmiało, bez goryczy, z rezygnacją. Stała zalękła, zawstydzona swej nędzy, a wargi jej drżały nerwowo.

Przyszło jej na myśl, że może państwo na drogę ich chcą obdarzyć i odprawić. Przemogła lęk, pochyliła im się do rąk z wdzięcznością.

— Daj Boże państwu wszystko dobre za łaskę. Jużeśmy wypoczęli. Zaraz pójdziemy!—rzekła.

— Nie pójdziecie, pókiście chorzy. Co to, moja droga, nogi masz odmrożone i ręce?—spytała staruszka.

— Ej to nic, proszę pani!

— Jakto nic! To nieznośne cierpienie. A tam kto chory leży?

— Stara nasza!

— I macie sumienie ją wlec za sobą!

Staruszka zbliżyła się do barłogu i zaczęła mamki o jej cierpienie wypytywać. Pan tymczasem badał Kostusię.

— Służyliście już gdziekolwiek?

— Nie, proszę pana!

— A jakże się nazywacie?

— Skowrońska Konstancja.

— A to wasz mąż?

— Nie, panie!

— Brat?

Na sekundę od pokusy kłamstwa oczy Kostusi stały się prawie obłąkane. Ilekroć prosiła o służbę, zawsze słyszała to pytanie i na odpowiedź prawdziwą odprawiano ją z niczem, często jeszcze z wymysłami. Tyle razy głodna i do ostateczności nędzna, postanowiła skłamać, uratować się od śmierci. Nie zdołała.

— Nie, panie! — odparła i teraz.

Obywatel się zasępił. Zawsze tak bywało. Spojrzał na Sewera.

— Jakem tu wszedł, modliliście się przykładnie— rzekł poważnie.—Dlaczego żyjecie grzesznie!

Kostusia spojrzała mu śmiało w oczy.

— Modlimy się do Boga, jak do ojca, w nędzy naszej, a nie jak do sędziego w upodleniu. Nie wierzy i plwa na nas świat cały! Nic nie mamy, co ludzkie, ni dobra ni spokoju, ot te łachmany i rany. Ale duszę, jak Bożą szatę strzeżemy, bo je odnieść trzeba będzie czyste temu Ojcu.

— Więc kiedy nie grzech, co was połączyło?

— Snać Bóg, kiedyśmy tyle znieśli i jeszcze więcej znosić gotowi.

— A ten człowiek kto?

— Nieszczęśliwy, panie, jak i ja!

— Czy on niemowa?

— On chory, panie!

— A jak zdrów, co robić potrafi?

— Wszystko, panie.

— Czytać umie i pisać?

— Umie. Nieśmiały on i cichy, ale pracować będzie, o będzie!

Gdy to mówiła, wyprostowała się, jakby już do pracy sama stanąć miała. Zwróciła się do biedaka.

— Sewer! — zawołała—powiedz panu, że będziesz pracował!

Sewer, nie zdejmując z niej wzroku, z trudnością wyjąkał:

— Będę! gdzie ona!

Pani zbliżyła się do męża.

— Kobieta stara ma silną gorączkę. Pójdę do apteczki po środek jaki. Octu jej trzeba na głowę tymczasem. I maści na odmrożenie przyniosę. Zaczekasz na mnie?

— Zaczekam.

Zwrócił się do Kostusi, widocznie znowu żalem zdjęty.

— Dawno jesteście w drodze?

— Dawno! Jakeśmy wychodzili, było lato.

— Ze szlachty jesteście?

— Ze szlachty. Papiery mamy.

— A krewnych, rodziców?

— Nikogo, ani on ani ja!

— I nikt was przyjąć nie chciał?

— Nikt, panie. On taki niepozorny i zbiedzony. Nie namówić go do prożby i starania. A zresztą nas troje! Chleba na świecie mniej jak głodnych. Naszą część weźmie byle kto. Zanadtośmy nędzni.

— No, zapewne. W obecnej chwili nawet nie moglibyście pracować. Trzeba wam wypocząć. Macie tu tymczasem co jeść i odzieży trochę. Możecie tutaj pozostać w spokoju.

Staruszka wróciła z lekami, wytłumaczyła Kostusi ich użytek i wyszli oboje, pożegnani błogosławieństwem.

Rozliczne zajęcia i sprawy zaprzątnęły ich czas i głowę, a potem Michaś przyjechał na parę dni tylko. O biednych zapomnieli zupełnie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wręcz zwolenników odmiennego systemu. A jednak zasiada w niej także siedemnastu przyjaciół wolnego handlu! Szkoda tylko, że mniejszość ta nie jest w swoim składzie jednolitą: ośmiu członków wyobraża wprawdzie systemat wolnego handlu *à outrance*, ale dziewięciu skłania się do ustępstw i kompromisu z protekcjonistami. Można sobie wyobrazić doniosłość ewolucji w stosunkach handlowych całej Europy z chwilą, gdy Francja zamknie się wysokiemi cłami przed całą produkcją zagraniczną.

W ubiegłym tygodniu odbyło się, jak wiadomo z depesz, „pełne zgromadzenie" dzisiejszej większości republikańskiej we francuskiej izbie deputowanych. Tę „pełność" przyjąć należy *cum grano salis*. Na 370-iu członków rzeczonej większości dwustu tylko pośpieszyło na zebranie i z tych dwustu zaledwie 162 podpisało akt przystąpienia do uchwały, orzekającej, że w każdą pierwszą środę miesiąca większość republikańska zbiera się na zgromadzenie poufne, celem obrony najwalniejszych zdobyczy republikańskiej formy rządu i wolności, jako to ustawy szkolnej, wojskowej itp.

Zwróciło to powszechną uwagę, że kierujący organ republikańskiej opinji publicznej we Francji, *Temps*, oświadczył się stanowczo, kategorycznie i z wielkiem namaszczeniem patrjotycznem przeciw owemu zgromadzeniu i przeciw jego uchwałom. I kto wie, czy *Temps* nie okazał w swej opozycji więcej rozumu stanu, aniżeli dwustu deputowanych, którzy pragną ufundować „parlament w parlamencie!"

Zwolennicy „zgromadzeń środowych" pragną za ich pomocą przeciwdziałać rozstrzeleniu się większości na grupy, ku czemu dążność zarysowała się już niedwuznacznie i z prawdziwą szkodą dla sprawy zbiorowej. *Temps* uznaje pożyteczność zbierania się większości w chwilach wyjątkowo ważnych, krytycznych, przełomowych, dla patrjotycznego porozumienia się, dla wskazania nazwiska lub hasła; stałe jednak obradowanie po za legalną izbą obrad, uznaną przez konstytucję, wydaje się *Tempsowi* prostą drogą jeszcze większego rozbicia owej większości, do wytworzenia prądów, które wobec legalnej formy parlamentaryzmu francuskiego nazwaćby wypadało wprost rewolucyjnemi. Szczęściem jeszcze, że większość ostatniego zgromadzenia odrzuciła projekt utworzenia stałego dyrektorjatu i biura prezydjalnego. Jakżeby wobec tych „stałych instytucyj" pozaizbowych wyglądała sama izba ze swojem prezydjum, stanowiącem aż dotąd wyraz udzielności prawodawczej narodu francuskiego, wcielonego w swoją konstytucyjną reprezentację?

Zwolnienie ks. Bismarka od funkcji pruskiego ministra handlu nie było niespodzianką. Zanosiło się na ten fakt oddawna. Do r. 1878, do reakcyjnego zwrotu w polityce gospodarczej kanclerza, teka pruskiego ministra handlu, piastowana ostatnio przez barona Hoffmana, była czynnikiem ważnym i wpływowym w maszynie rządowej. Gdy wówczas baron Hoffman nie umiał dopasować się do nowego systemu i torem wielu murzynów szylerowskich usunąć się musiał, ks. Bismark objął w r. 1880-ym sam tekę po wyłączeniu z departamentu handlowego kolei i komunikacyj. Wiele do roboty nie było, bo główne pytania nowej polityki celnej, socjalnej i finansowej rozwiązywały się w rzeszy, nie zaś w obrębie Prus, będących tylko jednem z państw związku, jednem z ogniw całości. Teka tak zmalała w swej doniosłości, że ks. Bismark uznał nareszcie za właściwe zrzec się jej zupełnie.

Następcą kanclerza na tym posterunku został baron Berlepsch, naczelny prezes prowincji nadreńskiej, który w porze zeszłorocznego ruchu strejkowego w westfalskim okręgu górniczym zwrócił na siebie uwagę taktem i miarą w postępowaniu. Nadzór izb handlowych stanowi dzisiaj główny zakres działania pruskiego ministra handlu.

Br. Z.

Głosy publiczne.

O czas i nudy.

Szanowny redaktorze!

Jak o tem w swoim czasie w *Kurjerze* zamieściliście wzmiankę, rozkład biegu pociągów na kolejach południowo-zachodnich uległ od listopada zmianie, tak, że pociąg osobowy, dążący z Brześcia do Kijowa, Odessy i Radziwiłłowa (w tym ostatnim kierunku jedyny), opóźniony został o 4 godziny i przychodzi do Kowla, zamiast o godzinie 7-ej zrana, o godz. 11-ej przed południem.

Nadzieja, że zarząd kolei nadwiślańskiej zmieni również godzinę odejścia z Warszawy pociągu, przychodzącego do Kowla o godzinie 7-ej rano, dotąd się nie ziściła, podróżni zatem przyjeżdżający do Kowla koleją nadwiślańską, z zamiarem udania się dalej kolejami południowemi, muszą na tej stacji czekać cztery godziny.

Jest to rzecz przykra, bo każdy, kto jedzie, śpieszy do celu, a kotlety w bufecie kowelskim nie są znów tak smaczne, jak na owym parostatku na Renie, którym jakiś ekscentryczny anglik jeździł przez miesiąc z Moguncji do Koblencji i z powrotem, dla przyjemności spożywania ich, aby te cztery godziny nie wydawały się arcydługiemi, ale z pomocą książki i papierosa, a zresztą we dnie, jeszcze jakoś przetrzymać je można.

Bez porównania gorzej się rzecz ma dla jadących w odwrotnym kierunku. Pociąg idący od Odesy, Kijowa i Radziwiłłowa (z tej ostatniej stacji znów jedyny) przychodzi do Kowla o godzinie $6^3/_4$ wieczorem. Pociąg zaś towarowo-osobowy kolei nadwiślańskiej niecałą godzinę wcześniej i dalszą drogę do Warszawy przebywa w 15 godzin. Podróżni, przybyli do Kowla pociągiem kolei południowej, muszą czekać na następny pociąg nadwiślańskiej, który wychodzi o godzinie $3\frac{1}{2}$ w nocy, czyli całe godzin dziewięć.

Dziewięć godzin i to w nocy, spędzonych na drewnianych (ładnie wprawdzie rzeźbionych, ale tem mniej dogodnych do spania) ławkach, to już prawdziwa męka, męka tem większa, że przymusowe to czekanie wygląda na złośliwą psotę ze strony kolei nadwiślańskiej. Dworuje ona sobie z biednego podróżnego, który, dopóki sił starczy, biega po sali stacyjnej jak zwierz, zamknięty w klatce menażerji, aż legnie na drewnianej ławce, złorzecząc kolei za wyprawianie pociągu o trzy kwadranse przed nadejściem pociągu kolei południowej.

Pociąg towarowo-osobowy, o który nam idzie, zwany w potocznej mowie pociągiem wołowym, potrzebuje na przebycie drogi od Kowla do Warszawy godzin 15. Gdyby więc spóźniono odejście pociągu o godzinę, pozostałoby jeszcze na drogę do Warszawy godzin 14, szedłby on zatem z szybkością 23 wiorst na godzinę, co jest przecie tak poważną szybkością, że nie ma obawy, aby utracił prawo do charakterystycznej nazwy „wołowego". Zresztą gdyby i ta szybkość wydawała się zbyt wielką, możnaby straconą godzinę rozłożyć na całkowitą przestrzeń kolei nadwiślańskiej, t. j. do samej Mławy, a wtedy mógłby nazywać się nie już wołowym, ale nawet żółwim.

Trudniej może byłoby zmienić godzinę wyjścia pociągu tej kolei, wychodzącego obecnie z Warszawy o 8-ej wieczorem, gdyż ten łączy się w Iwangrodzie z pociągiem kolei dąbrowskiej, co się jednak tyczy ruchu w odwrotnym kierunku, i trochę dobrej woli ze strony zarządu wystarczyłoby zupełnie, aby oszczędzić publiczności kilkogodzinnej straty czasu.

Niefachowiec.

U Szarolty Vay.

Sprawa Szandora, a właściwie Szarolty Vay, dobiegła kresu.

Jak wiadomo, dziewczynę, która *par force* rolę mężczyzny odgrywać chciała, zamknięto ostatecznie, jako chorą na umyśle, w domu obłąkanych.

Bezpośrednio przed ukończeniem sprawy mieszkała w Budzie po drugiej stronie Dunaju, opuszczona przez swoich, w skromnem mieszkanku jednej z kuzynek, z łaski przygarnięta.

Mieszkanie to, położone na ulicy Szala, a z trzech pokoików złożone, w ostatnich czasach należało w Budapeszcie do najpopularniejszych.

Oblegali je korespondenci pism najrozmaitszych, między którymi znalazł się i współpracownik wiedeńskiego *Abendblattu*.

Opowiada on, co następuje:

„Kuzynka chorej przyjęła mnie jaknajuprzejmiej.

— Niech mi pan wierzy—mówiła—Szarolta potrzebuje tylko odmiany stosunków. Zanadto jest żywa i gwałtowna, aby mogła zachowywać się spokojnie. Potrzebuje w zajęciu jakiemś, poważniejszej pracy zużyć energję, której jest pełna.

Tu rozmowę przerwał nam głos z sąsiedniego pokoju:

— Ależ, proszę cię, poproś tego pana do mnie.

Hrabianka Szarolta przyjęła mnie, leżąc w łóżku. Na stołku obok stał przyrząd do herbaty, na szafce nocnej leżały książki i cygara. Hrabiance niezmiernie zależy na tem, aby ją tytułować panem Szandorem i traktować w rozmowie niby mężczyznę.

Podała mi cygara i ogień własnoręcznie.

Orzeczenie lekarskie upoważniło ją do nazywania się wedle woli, Szandorem lub Szaroltą, a każdy z odwiedzających stara się, zgodnie z życzeniem chorej, widzieć w niej Szandora.

Szandor jest bardzo rozmownym i w zwykłej pogadance trudno w nim cokolwiek anormalnego dostrzedz.

O stosunkach swoich osobistych mówi głosem osłabionym, jakby schorowanym:

— Cierpiałem bardzo nad posądzeniem mnie o żarty lub oszustwo odnośnie do żony mojej, Marji Engelhard. Zrazu pod wpływem opinji przypuszczałem sam, żem się dopuścił jakiejś niewłaściwości. Dopiero lekarze stwierdzili, że w uczuciach moich nie było nic niestosownego. Wyraził to nawet przyjaciel mój, dr. Karol Werner z Celowca, w liście do prof. Krafft-Ebinga.

— No i byłeś pan— zapytałem — w pożyciu swojem z Marją Engelhard szczęśliwym? A ona, czy była także zadowolona?

— Co do tego, odpowiem panu z całą szczerością. Ślub dawał nam tu pewien seminarzysta, wprawdzie bez świadków. Rodzice Marji po spełnionym fakcie zdawali się być zadowoleni. Wyjechałem z żoną do Celowca i żyłem tam z nią osiem miesięcy. Cały ten czas nadzwyczajnie byłem szczęśliwy.

— A Marja?

— Marja kochała mnie nad wyraz. Poznałem ją na rok przed pobraniem się naszem. Starałem się jej przypodobać, nie miałem wszakże zamiaru poślubienia jej. Aby więc uniknąć bajek, opuściłem Celowiec i udałem się do Pesztu. Marja zasypywała mnie listami, zaklinając, abym wracał. Doniosła mi, że porzuciła dla mnie miejsce nauczycielki i zagroziła wreszcie samobójstwem. Cóż miałem robić, powróciłem do Celowca i oświadczyłem się o jej rękę.

— A jakież były stosunki wasze po ślubie? — pytałem dalej.

— Jaknajlepsze; Marja kochała mnie tkliwie. Żyliśmy w zgodzie, raz tylko w ciągu ośmiu miesięcy poróżniwszy się na chwilę. Wybiegłem zadąsany do kawiarni. Marja przesłała mi następujący bilecik.

Tu Vay pokazała mi kartkę, zapisaną ołówkiem:

„Szczęśliwa jestem nad wyraz, że *mon cher époux* o słodkiej swojej *madárka* .."

— Jakto—rzekłem—to panna Engelhard umie po węgiersku?

— Nauczyłem ją niektórych słów, jak *madárka*—ptaszyna.

Czytałem list dalej:

„...o słodkiej swojej *madárka* pamięta. Kocham cię niewysłowienie, namiętnie, gorąco, jak dawniej."

Podpisano „Noemi", pieszczotliwa nazwa pomysłu Szandora.

— Mam zamiar—rzekł chwilę później zagadkowy mężczyzna—zamieszkać w Budapeszcie i próbować sił moich na polu literatury...

— Możeby to i dobrze było—mówiła do mnie kuzynka Szarolty, odprowadzając mnie do drzwi—zmieniłoby to kierunek jej myśli. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż sfery rządowe zajmują się obecnie opracowaniem przepisów, tyczących się zatwierdzania ustaw wszelkich towarzystw akcyjnych, organizowanych w celach handlowych. Dzisiejsze formalności pociągają za sobą znaczną stratę czasu, która często niweczy przedsiębiorstwo w samym zarodku. Według nowych przepisów, departament przemysłu i handlu będzie miał prawo w pewnych razach przyśpieszać zatwierdzanie ustaw wzmiankowanych towarzystw.

= W sprawie projektowanego podatku od napojów gazowych tak w balonach, syfonach, jak i butelkach, jeden z tutejszych fabrykantów otrzymał wiadomość z Petersburga, iż w ciągu r. b. podatek ten w żadnym razie nie będzie wprowadzony.

= *Praw. wiestn.* donosi o zatwierdzeniu ustawy Towarzystwa dobroczynności w Ostrowie, w gub. łomżyńskiej.

= Wszyscy tutejsi lekarze otrzymają z departamentu lekarskiego bezpośrednie zapytania z prośbą o wypełnienie odnośnych rubryk w załączonych szematach. Rubryki te zawierają: imię, nazwisko, stopień naukowy, jaki uniwersytet, czy posiada urzędowe obowiązki lub godności honorowe, jak dawno praktykuje, stan familijny, t. j. czy żonaty, dzietny i ile ma dzieci, wreszcie przeciętny dochód roczny z praktyki lekarskiej.

= Z uwagi, że przewożenie lodu podczas lata na wozach odkrytych jest niewłaściwe, a to ze względu na kurz i możliwe zanieczyszczenie, p. o. oberpolicmajstra prosi osoby zainteresowane, aby najdalej do d. 13-go b. m. zakomunikowały II-mu wydziałowi kancelarji zarządu policyjnego swoje uwagi w przedmiocie przeróbki wzmiankowanych wozów lub przedstawili wzory nowych, któreby odpowiadały warunkom hygienicznym.

= Rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła z przedstawieniem do władzy wyższej o stały zasiłek dla domu podrzutków, stanowiącego obecnie osobny zakład przy szpitalu Dzieciątka Jezus, gdyż, jak wykazały ostatnie rachunki za rok zeszły, niedobór sięga już rs. 50,000.

= W d. 7-ym b. m., t. j. w piątek, odbędzie się zwołane przez prezesa, jenerała Palicyna, posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. Przedmiotem obrad mają być projektowane na r

roboty kanalizacyjne, a między innemi kwestja budowy kanału na ulicy Aleksandrja oraz kupno i dostawy różnych materjałów potrzebnych do robót kanalizacyjnych. Onegdaj zaś na stacji na Koszykach odbyło się wytknięcie placu, który zarząd wojskowy odstępuje miastu na urządzenie osadników wody wiślanej. Ze strony zarządu wojskowego w czynności tej przyjmował udział kapitan inżenierji, Czerniawski, a ze strony zarządu kanalizacji inżenier J. Lindley oraz inżenierowie Herde i Lichtweis.

= Bez względu na przeniesienie na Pragę biur rady zarządzającej kolei terespolskiej, wypłata zaliczeń frachtowych będzie jak i przedtem dopełniana w gmachu Kronenbergów przy ulicy Mazowieckiej od godziny 11-ej do 2-ej po południu w dni powszednie.

= Powozy tramwajowe, kursujące dotąd z Muranowa przez ulice: Bielańską, Senatorską, plac Bankowy, Grzybów, Marszałkowską, aleję Jerozolimską, Nowy-Świat do Mokotowa, dochodzą obecnie tylko do placu Trzech krzyży.

= W dniu jutrzejszym w lokalu starszego zgromadzenia kucharzy warszawskich odbędzie się półroczna sesja tego zgromadzenia.

= Projekt urządzenia na Wiśle w pobliżu zbiegu ulic Solca i Czerniakowskiej przystani dla statków ponownie poruszony został przez okrąg komunikacyjny. Obecnie z zarządem miejskim toczą się już układy co do wyznaczenia na ten cel potrzebnych funduszów.

= Lekarzem pierwszego gimnazjum żeńskiego mianowany został p. Pokrowski, lekarz wolnopraktykujący.

= Damą klasową drugiego gimnazjum żeńskiego mianowana została p. Anna Sułkowska, wychowanica tegoż zakładu naukowego.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta domowych nauczycielek pp.: Zofji Witkowskiej, Marji Iwanow, Zofji Małkowskiej, Józefie Żandeckiej, Leokadji Bibljannie Jaroszyńskiej, Walentynie Fomeckiej, Marji Sezonow, Zofji Marji Goldberżance, Zenajdzie Frydrychsównie, Jadwidze Nowakowskiej, Annie Bielajew i Paulinie Silberlasównie.

= Przyszły kierownik wystawy stałej prób i wzorów, p. T. Zaleski, wyjechał do Łodzi, celem zjednania tamtejszych przemysłowców dla tejże wystawy.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Nanon", w Rozmaitościach „Antea", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" oraz „Portrety kochanka i męża".

* W teatrze Wielkim jutro „Faworyta" z gościnnym udziałem p. Lewickiej i p. Wł. Millera.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz jedenasty komedję Blizińskiego „Szach i mat".

* W teatrze Małym jutro „Nitouche".

* Rozdana do nauki komedja Lubowskiego „Przyjaciółka żon", wprowadzona będzie na repertuar teatru Rozmaitości po wystawieniu zapowiedzianego na piątek „Księcia pana" Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

* Teatr Mały wystawi w nadchodzący piątek po raz pierwszy wodewil Meilhaca i Millauda p. t. „Żona papy".

Następną nowością przy ul. Daniłowiczowskiej będzie jedna z głośniejszych krotochwil angielskich.

* Panna Marja Wisnowska, występująca wczoraj w „Lenie", była przedmiotem owacji ze strony publiczności z okazji swoich imienin.

Utalentowanej artystce wręczono kwiaty i kosztowny prezent.

= Piąta.

Szukało jej po salach redutowych w ciągu paru godzin około dwustu osób, ale nie znalazłszy, po mniej lub więcej długiej przechadzce rozeszło się do domów.

My tylko z kronikarskiego obowiązku zaznaczamy, że wczoraj odbyła się piąta maskarada.

= Ze sztuki.

* „Przegląd pracowni malarskich" w salonie Krywulta w dniu wczorajszym zamknięto.

Z przyczyny urządzania nowej wystawy, salon będzie dla publiczności zamknięty do dnia 5-go b. m.

* Franciszek Żmurko wykończył większych rozmiarów płótno, przedstawiające „Widzenie Fausta".

* Wystawę konkursową rzeźby w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych w dniu wczorajszym zwiedziło przeszło 800 osób.

= Wyścigi na łyżwach.

Promenada belwederska była wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, teatrem zapasów łyżwowych, które urządzał warszawski rzeczny Yacht-klub.

Biegów było 5, a mianowicie: na dystans 1,500 metrów, w którym zwyciężył p. Chęciński, przebiegając przestrzeń w 2 m. 8 sek.; na dystans 500 metrów, jazda tyłem, zwycięzca p. Szmidt; wyścig pań i panów parami na przestrzeni 1000 metrów, wygrany przez pannę D. i p. Lindemana, dalej wyścig czwarty, 1000 metrów z przeszkodami, zwycięzca p. Jork, i ostatni na długi dystans, 2,500 metrów, który z powodu znacznej liczby uczestników i stosunkowo zawąskiego toru podzielono na 2 partje; w pierwszej zwyciężył p. Noskiewicz, w drugiej p. Holtz.

Dla rozstrzygnięcia między zwycięzcami urządzono bieg trzeci na pół mety, w którym zwycięzcą został ostatecznie p. Holtz.

Sędziami byli pp. Balcerkiewicz, Rembierz, Thien i A. Zawadzki. Nagrody w postaci znaczków bronzowych, a za bieg piąty medalu srebrnego rozdawała panna M. W., pannie D. zaś komitet wręczył oprócz tego bardzo ładny bukiet.

Na uroczystości tej zebrało się około 600 widzów.

= Ślizgawki.

Pogoda, mróz i niedziela—ślizgawki musiały więc mieć szalone powodzenie w mieście, liczącem najmniej 30,000 łyżwiarzy i łyżwiarek.

Ze wszystkich stron dążono też wczoraj na Ordynackie, do cyklistów, Promenady i Saskiego ogrodu, gdzie tory łyżwowe roiły się literalnie od amatorów wszelkiej płci i wieku.

Nie obeszło się przytem bez drobnego wypadku.

U cyklistów zapaliła się nafta w rezerwoarze wielkiej lampy pneumatycznej, oświetlającej ślizgawkę, co dało publiczności wzruszające *intermezzo*.

Gdy bowiem ogień buchnął wielkim płomieniem, nadzorca lampy, widząc, iż rezerwoar grozi rozsadzeniem, wszedł mimo niebezpieczeństwa na rusztowanie i lampę z zimną krwią zagasił.

Brawo!

= Konkurs.

Zorganizowany przez Towarzystwo cyklistów konkurs łyżwiarski odbędzie się w nadchodzący czwartek.

Zapisy przyjmuje zarząd Towarzystwa, róg Koszyków i Marszałkowskiej.

= Bal techników.

Około 300 osób płci obojga zebrało się onegdaj na balu techników w resursie Kupieckiej.

W głównej sali pp. Czernicki i Górski wodzili rej pomiędzy setką par tańczących z zapałem do szóstej blisko zrana; w bocznej salce chłodzono się w bufecie, przystrojonym gustownie w kwiaty; wreszcie w salonikach bocznych korzystano z temperatury, nie przenoszącej 18° R.

Dzięki się należą gospodarzom, którzy, zwyczajem na balu techników przyjętym, zapominali o sobie, aby zadowolnić swych gości.

Zresztą ściśle dobrane i niemal znajome sobie kółko tancerzy i tancerek nadawało balowi techników wiele cech zabawy prywatnej.

Panie musiały się bawić dobrze, skoro w karnetach figurowały pod koniec zabawy pozycje, obowiązujące na balu techników... przyszłorocznym.

Widocznie technicy umieją myśleć o jutrze.

= Jutro.

Bal cyklistów, który odbędzie się w dniu jutrzejszym w resursie obywatelskiej, zapowiada się nader świetnie.

Bileta w ograniczonej liczbie 400 już prawie wszystkie zostały rozprzedane.

Damy, uczestniczące w zabawie, otrzymają karneciki, przytwierdzone złoconemi łańcuszkami do torebek aksamitnych na cukry i słodycze, a każdą torebkę zdobi złoty lub srebrny cyklista, stosownie do koloru aksamitu.

Prócz tego każda z dam otrzyma ładny bukiecik, nie mówiąc już o cukrach, słodyczach i napojach chłodzących.

= Przedostatni!...

Przypominamy czytelnikom, iż cały dochód na wystawie starożytności z dnia dzisiejszego i jutrzejszego przechodzi na wyłączną korzyść dwóch sympatycznych instytucyj, jak: Towarzystwa św. Wincentego à Paulo i Towarzystwa jałmużniczego dla wstydzących się żebrać.

Na jutro program koncertowy zapowiada: od godz. 4-ej do 7-ej wieczorem grać będzie dzielna orkiestra węgierska Makkay Belli, a następnie estradę popisową kolejno zajmą: maestro Aleksander Michałowski, utalentowany skrzypek p. Wacław Aleksandrowicz, któremu akompanjować będzie na fortepianie p. Ertel, wreszcie znana fortepianistka, p. Jadwiga Arkuszewska.

Część wokalną koncertu zapełni śpiew pani Jadwigi Boduszyńskiej.

Jutro o godz. 10-ej wieczorem wystawa zostanie ostatecznie zamknięta.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godz. 2-ej po południu, w sali zwanej hr. Berga, w magistracie m. Warszawy, odbyło się pod prezydencją br. Henryka Bruiningk'a, ogólne posiedzenie warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Po zagajeniu sesji przez prezesa, zaprosił on na asesorów pp.: Jana Siemaszko i Piotra Giełżyńskiego, a na sekretarza p. Stanisława Miłobędzkiego.

Członek-kasjer Tow., p. Seweryn Niedzielski, odczytał projekt do etatu przychodów i wydatków na r. b. ułożony.

Przychód obliczony został na rs. 2,993 kop. 84 i wydatki na tyleż.

Etat ten zgromadzenie zatwierdziło, jakkolwiek co do jednego projektu, mianowicie, co do nabywania starych i nieużytecznych do pracy koni, uczynił uwagę członek, p. Rudolf Schuler, że wyznaczona w etacie kwota jest zamałą.

Gdy jednakże członek, p. Michał Esser, objaśnił, iż nabywanie takich koni stać się może przedmiotem spekulacji handlarzy, którzy umyślnie sprowadzać będą do miasta podobne egzemplarze, pewni ich zbycia; na zamieszczoną propozycję zgodzono się tem więcej, że szczegółowy pod tym względem wniosek wyrobić ma gremjum opiekunów na przyszłe posiedzenie ogólne Towarzystwa.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Henryk Sumiński, Stanisław Miłobędzki i Maurycy Wojde, a do komisji, nagród pp.: Ludwik Friendt, Karol Zandrowicz i Aleksander Chotecki.

= Epizod.

Wczorajsze nieliczne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami urozmaicił oryginalny epizod.

Po ukończeniu czynności, porządkiem dziennym objętych, jeden z członków zabrał głos i biorąc za punkt wyjścia ciągłe zmniejszanie się liczby członków Towarzystwa, za powód tego podał niefortunną działalność jednego z członków zarządu, którego reformy, ograniczające swobodę narad opiekunów cyrkułowych i usiłujące otaczać niepotrzebną tajemniczością działalność Towarzystwa, szkodliwą się dla instytucji okazuje.

Mówcy głos odjęto, a zarząd, usunąwszy się z sali obrad, pozostawił podjętą kwestję bez odpowiedzi i wyjaśnienia.

Co też z tego wyniknie?

= Zebranie ogólne.

Onegdaj w godzinach popołudniowych odbyło się ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej.

Zebraniu przewodniczył p. Wł. Świecimski, a na trzymającego pióro zaproszono p. Zawadzkiego.

Z odczytanego sprawozdania obecni dowiedzieli się o rezultatach półrocznej działalności kasy, które w porównaniu z poprzedniem półroczem przedstawiają się bardzo pomyślnie, pozwoliły bowiem na wyznaczenie od wniosków obowiązkowych, wynoszących rs. 32,223, dywidendę w stosunku przeszło 7%, kiedy w półroczu poprzedniem dywidenda nie dochodziła 6%.

Sprawozdanie tedy zatwierdzono jednomyślnie, a zebranie zatwierdziło nadto postawiony przez jednego z uczestników wniosek podwyższenia z rs. 600 do 750 pensji pomocnika buchaltera kasy, a to w uznaniu jego pożytecznej i gorliwej pracy.

Z obliczenia głosów wyborczych okazało się, iż do składu zarządu większością głosów wybrani zostali pp. Adam Sadkowski, Karol Guttner, Cezary Miciński, Leon Wojciechowski i Symforjan Mieczyński, na zastępców zaś pp. Walery Wołowski, Antoni Kowalski, Władysław Świecimski. Babiński i Wiewiórski.

Komisję rewizyjną z nowych wyborów składają pp. Józef Żelisławski, Antoni Czerwiński i Kazimierz Marcinkowski.

= Nie doszło do skutku.

Naznaczone na dzień wczorajszy ogólne zebranie subjektów handlowych i przemysłowych, mające dokonać wyborów dwóch członków komisji rewizyjnej, nie doszło do skutku z powodu niezebrania się wymaganej przez ustawę liczby uczestników.

Termin następnego zebrania, które już będzie prawomocnem, bez względu na liczbę zgromadzonych, naznaczony został za dwa tygodnie.

Stanowcza data tego zebrania zostanie oddzielnie ogłoszona.

= Pogadanka.

Popularno-naukowe pogadanki w Towarzystwie ogrodniczem będą się teraz odbywały bez przerwy dwa razy tygodniowo.

Dziś i w następne poniedziałki będzie mówił p. Edmund Jankowski o owocach, a pojutrze we środę p. Józef Kaczyński o warzywach w inspekcie.

= Biuro wynalazków.

W mieście naszem powstać ma niezadługo specjalne biuro wynalazków.

Założycielem tego biura ma być p. R., inżenier, wynalazca nowego płynu wybuchającego.

= Po ślubie.

W dniu wczorajszym w kościele N. Panny Marji zawarty został związek małżeński Antoniego Dmochowskiego, b. woźnego b. trybunału cywilnego, z Józefą Michalewską, wdową.

Państwo młodzi w orszaku krewnych i znajomych udali się na ulicę Żelazną, gdzie w sali restauracyjnej była przygotowana uczta weselna.

Zanim jednak wszyscy zasiedli do stołu, nowożeniec upadł rażony paraliżem.

Bezwład był raptowny i D. utracił mowę.

Naturalnie, iż w takich warunkach wesele zostało przerwane.

Biedny człowiek, liczący obecnie 58 lat wieku, po raz drugi podlega paraliżowi, wskutek czego stan zdrowia nowożeńca jest nader groźny.

= Kradzież weksli.

Wczoraj w mieszkaniu Mordki Froima Hejnsdorfa przy ul. Targowej pod nr. 175-ym na Pradze spełniono grubą kradzież.

Niewykryci złodzieje, otworzywszy wytrychem mieszkanie, porozbijali szuflądy, z których zabrali 70 rs. srebrną monetą, dwa weksle po rs. 500 z podpisem Lejzora Orencla, jeden na 300 rs. z podpisem Abrama Rozenberga, jeden na 200 rs. z podpisem Rozena i wiele innych kwitów i rewersów.

Szkoda ogółem wynosi 1,700 rs.

= Zuchwały złodziej.

Wczoraj do mieszkania p. Wietlickiej przy ul. Hożej pod nr. 9-ym przyszedł jakiś nieznajomy, prosząc o datek na lekarstwo dla chorej matki.

Pozostawiony sam w przedpokoju zabrał futro damskie lisy z kołnierzem sobolowym wartości rs. 250 i zbiegł.

Jest to 26-letni mężczyzna wzrostu średniego, blondyn z wąsami, ubrany w krótką zimową marynarkę, w czapce barankowej.

= Fałszywe banknoty.

W dniu wczorajszym do Sylwestra Żabiczki zbliżyło się dwóch ludzi, proponując korzystną operację.

Nieznajomi oddawali fałszywe banknoty w ilości 100 rs. za 10 rs. 50 kop.

Żabiczko oświadczył, iż nie ma przy sobie pieniędzy, lecz w zasadzie godząc się na tę tranzakcję, obiecał niebawem potrzebną kwotę dostarczyć.

Zamiast jednak pójść do mieszkania, udał się do kancelarji cyrkułu IX-go i o wszystkiem zameldował.

Dzięki temu: Józefa Szczegłowa i Maksymiljana Wesołowa, ujęto.

Śledztwo w rzeczonej sprawie zostało rozwinięte.

= Zaginiona.

W sobotę, d. 1-go b. m., o godz. 2-ej po południu, wyszła na miasto z mieszkania pp. S., zamieszkałych przy ul. Złotej pod nr. 20-ym, wychowanka ich Sabina Worchanowska i dotąd nie wróciła.

Dziewczynka liczy lat 13, jest blondynką z czarnemi oczyma, mała, szczupła; ubrana była w szubkę popielatą i czapeczkę ciemną z ponsową kokardą.

O zaginionej zawiadomiono policję.

Istnieje podejrzenie, iż dziewczynka została przez kogoś uprowadzoną.

= Rozbiegane konie.

Stangret Maciej Zieminski i lokaj Józef Śliwa, będąc podchmieleni, pozostawili bez nadzoru ekwipaż p. Jana Szlenkiera.

Młode konie spłoszyły się czegoś i rozbiegały na rogu ul. Nowosenatorskiej i placu Teatralnego.

Rozhukane rumaki przewróciły Aleksandra Opycia, majstra szewckiego, który z ciężkiemi obrażeniami został odwieziony do domu pod nr. 69-ty przy ul. Leszno.

Konie zatrzymali: kowal Konstanty Bentyn i policjant Borsnak.

Ten ostatni upadł i uległ zgnieceniu przez koło ekwipażu lewej nogi.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym pod nr. 1-ym za rogatkami belwederskiemi ślizgali się na stawie mali chłopcy: Wincenty Ostrowski, Szczepan Zagórny i Wincenty Dwodzik.

Widocznie lód był słaby, gdyż na środku stawu załamał się i malcy wpadli do wody.

Brat jednego z nich, Stanisław Ostrowski, oraz ojciec Zagórnego, widząc katastrofę, pośpieszyli z natychmiastowym ratunkiem.

Chłopców szczęśliwie wydobyto i do zmysłów przyprowadzono.

= Śmierć ofiary.

Berta Ginel, ofiara samobójcy Rychtera, została odwiezioną do szpitala praskiego.

Tam, pomimo energicznych starań kilku lekarzy, nie odzyskawszy przytomności, wczoraj życie zakończyła.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 10-ym przy ul. Freta, przy paleniu w piecu pękła rura, prowadząca do komina i zatliły się sadze.

Ogień pokazał się tak gwałtowny, iż szyby w oknach z gorąca popękały.

Przy ul. Wspólnej pod nr. 19-ym od rzuconego niedopałka papierosa wynikł pożar w składzie proszku otwockiego.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Ponieważ w numerze sobotnim *Kurjera warszawskiego* ogłoszona została wiadomość o mojem zrzeczeniu się zaszczytnego tytułu członka honorowego Towarzystwa sztuk pięknych, zatem winienem dodać do nie stosowne objaśnienie.

Na przyjęciu, *inicjowanem* i *urządzonem* przez drogich mi zawsze uczniów moich na pamiątkę 30-letniej mej pracy nauczycielskiej, niespodziewanie wręczony mi został od znajdującego się tam komitetu Towarzystwa sztuk pięknych dyplom na członka honorowego tego Towarzystwa. Dziękując komitetowi za zaszczytne pobudki do tego kroku, zaznaczyłem jednocześnie, że, wedle ustawy, honorowe to stanowisko usuwa mnie od udziału w czynnościach Towarzystwa, nie chcąc wszakże zamącać uroczystego nastroju przyjęcia, ostateczną decyzję moją co do tego odłożyłem do dni następnych. Jakoż w d. 31-ym stycznia złożyłem w kancelarji Towarzystwa zrzeczenie się członkowstwa honorowego, dającego mi mniejsze prawa i prerogatywy, niż te, jakie posiadam, będąc członkiem rzeczywistym Towarzystwa.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku.

Wojciech Gerson.

ZE ŚWIATA.

× **We Lwowie** zacznie wychodzić od d. 15-go b. m. pismo miesięczne p. t. *Ekonomista polski*, poświęcone ekonomji, statystyce i administracji, z dodatkiem tygodniowym pod nazwą *Tygodnika ekonomicznego.* Komitet redakcyjny stanowią znani w szerokich kołach z działalności społecznej, naukowej i publicystycznej pp. dr. Witold Lewicki, Teofil Merunowicz, poseł na sejm krajowy, Tadeusz Romanowicz, członek wydziału krajowego i poseł na sejm krajowy; dr. Tadeusz Rutowski, poseł na sejm krajowy i do rady państwa; Stanisław Szczepanowski, poseł na sejm krajowy i do rady państwa, oraz Franciszek Zima, dyrektor gal. kasy oszczędności. Głośne imiona kierowników dają gwarancję, iż nowe pismo odpowie godnie zamierzonemu zadaniu, zwłaszcza, że, o ile nam wiadomo, redakcja zapewniła sobie stałe współpracownictwo najwybitniejszych sił miejscowych i krakowskich. Z prospektu *Ekonomisty* widzimy, że redakcja zakreśliła sobie plan obszerny, ale wyraźny i jasny, dążący do ziszczenia zasady: trzeba kraj wzbogacać. Nowemu koledze życzymy powodzenia.

× **Pojedynek amerykański.** W d. 28-ym z. m. zrana odebrał sobie życie w Czerniowcach syn obywatela wiejskiego, Wiktor Mikuli, były podoficer ułanów, znany ogólnie bukowińskiej młodzieży. Służąca, która weszła rano do sypialni, zastała go nieżywego w łóżku. Wezwany natychmiast lekarz miejski, dr. Röhmer, stwierdził śmierć z otrucia, a w pugilaresie zmarłego znalazł pakiet z trychniną i z napisem „Gift". Na stole leżał list, adresowany do matki samobójcy. Pisze on w nim, iż z żalem opuszcza świat, zabić się jednak musi, miał bowiem przed dwoma laty pojedynek amerykański i wyciągnął czarną gałkę. Tegoż dnia po południu odbyła się sekcja zwłok, przyczem na podstawie znalezionych w mózgu zmian patologicznych orzekł dr. Röhmer, iż nieszczęśliwy dopuścił się samobójstwa w stanie niepoczytalnym.

× **Smierć go uwolniła.** W Gratzu zmarł w tych dniach niejaki Henryk de Trouville, pochodzeniem francuz, poddany angielski, który w r. 1876-ym skazany został przez sądy austrjackie na wieczne więzienie. Trouville żonę swoją Magdalenę, z domu Miller, podczas pewnej wycieczki w góry strącił w przepaść, w celu odziedziczenia po niej miljonowej jej fortuny. Zbrodniarz czyn swój odpokutował 14-ma latami więzienia.

× **Spór o grobowiec.** Rozpoczęto rokowania pomiędzy rządami holenderskim i włoskim o przeniesienie zwłok i grobowca ks. Fryderyka, Wilhelma, Jerzego Orańskiego z Padwy, gdzie zmarł w r. 1799-ym na stanowisku dowódcy garnizonu, do Delftu. Rząd włoski nie stawia przeszkód w przeniesieniu zwłok samych, nie godzi się jednak na wydanie samego grobowca, wykonanego przez Canowę. Chodzi tu o zatrzymanie cennego dzieła sztuki w kraju.

× **Nowy Salon.** Termin otwarcia nowego Salonu (Meissoniera) naznaczono na d. 15-ty maja na polu Marsowem. Liczba artystów, pragnących uczestniczyć w wystawie, zwiększa się z dniem każdym; nadsyłać mają oni dzieła swoje od 1—8-go marca. Z pomiędzy listy stowarzyszonych 20 osób, losem wyciągniętych, stanowić mają komisję egzaminacyjną. Osoby te dopiero wtedy po raz wtóry wystąpić będą mogły w charakterze sędziów, skoro wszyscy stowarzyszeni kolejno wylosowani zostaną. Stowarzyszeni dzieła swoje nadsyłać mają prawo aż do dnia 26-go kwietnia.

× **Szalone wichry** od tygodnia panują na Atlantyku i w cieśninach koło wysp Brytańskich. Zewsząd donoszą o rozbiciu się statków. Wielki pasażerski parowiec „Erin", idący z Nowego Jorku do Liwerpola i drugi parowiec „Paryż", kursujący między Newhaven i Dieppe, oddawna już opóźnione, wyglądane są z największym niepokojem, ażali nie przytrafiło im się nieszczęście na rozhukanym żywiole.

Pogrzeb lorda.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Londyn 26-go stycznia.

Miniony tydzień zaznaczył się niepoślednim w Londynie wypadkiem: uroczystym pogrzebem zmarłego w 80-ym roku życia lorda Napiera of Magdala.

Należał on do rodziny, która wydała kilku wojowników, jak: sir R. Napiera, uczestnika, a potem historyka wyprawy angielskiej do Hiszpanji, w celu wyparcia ztamtąd francuzów za Napoleona I-go.

Zgasły jenerał odznaczał się nietylko biegłością w sztuce inżenierji wojskowej, lecz tą sprężystością marsową i spartańskiem a nieugiętem zaparciem się siebie wobec obowiązku, które cechują rycerza i jednają mu uznanie powszechne. Dlatego też pogrzeb lorda Napiera był pono najświetniejszy, jaki się odbył od czasu zejścia Wellingtona.

Zmarły pełnił za młodu służbę wojskową w kolonjach, dopóki powstanie w Indjach w 1858-ym roku nie uwydatniło jego zdolności, zwłaszcza w czasie sławnego oblężenia Lucknor.

W 1861-ym roku bierze on udział w kampanji chińskiej i w zdobyciu Pekinu, a jesienią tegoż roku dowodzi wyprawą do Abisynji, za którą parlament po raz trzeci w ciągu jego karjery składa mu publiczne dzięki, a monarchini podnosi go do godności lordowskiej i stopnia feldmarszałka.

Niezliczone tłumy ludu przyglądały się z uszanowaniem konduktowi żałobnemu, który się ciągnął przez gwarne ulice City, wśród świetnego występu różnych rodzajów broni, z jakich się składa armja angielska.

Karawan zastąpiony był wozem armatnim, na którym wieziono trumnę, a w miejsce całunu pokrywała ją flaga angielska, której tak dzielnie i zwycięzko bronił nieboszczyk w różnych częściach świata.

Zwłoki złożono między grobowcami Nelsona i Wellingtona w podziemiach katedry św. Pawła, gdzie chowane bywają prochy zasłużonych wojowników i malarzy.

Mężowie stanu, poeci i literaci mają uprzywilejowane groby w opactwie westminsterskiem.

Niebawem meeting pod przewodnictwem lorda-majora Londynu, sir Abram Isaacs, uchwalił wznieść Napierowi pomnik kosztem składek narodowych.

H. Ł.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Józefa Hrabianka Mielżyńska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1-go lutego 1890 r.

Pozostali w smutku: ciotki, wujowie i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym b. m., we wtorek, o godzinie **12-ej** w południe, z domu przy ulicy Królewskiej № 7, przez rogatki belwederskie do kościoła w Słomczynie, gdzie następnego dnia odbędzie się nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobach familijnych. 2—462

† Ś. p. Stanisława z Brodowskich MATECKA,

żona inżyniera, właściciela biura technicznego, po długich cierpieniach, dnia 22 stycznia r. b. w Genui przeniosła się do wieczności, w 28 roku życia i tymczasowo pochowaną została w Medjolanie. Pozostały mąż, dzieci i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i wszystkich tych, którzy zachowali życzliwe wspomnienie dla zmarłej, na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża dnia 5 lutego, tj. we środę, o godz. **10-ej i pół** rano. 450

† Ś. p. EDWARD DEWITZ,

obywatel ziemski, przeżywszy lat 34, zakończył życie w dniu 1-ym lutego. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4-go lutego, o godzinie **11-ej** rano z kaplicy szpitala św. Ducha na cmentarz powązkowski. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i życzliwych. —471—

† Dnia 5-go lutego, w rocznicę śmierci ś. p.
Marji z Kleczkowskich

Rzeszotarskiej,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedmieściu, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i przyjaciół. 2—432

† We środę, t. j. dnia 5-go lutego, jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. **Agaty z Bretzmanów Krug**, za spokój jej duszy, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele św. Anny (pobernardyńskim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostały syn z żoną i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —457—

† We wtorek, to jest dnia 4-go lutego, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. **Marji Siennickiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kaplicy Paralityków przy ulicy Nowo-Wielkiej, na które siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —464—

† Dnia 5-go lutego, to jest we środę, za spokój duszy ś. p. **Włodzimierza Brandta**, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie **9-ej** rano. —454—

† Dnia 4-go lutego, to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci 46[illegible]
ś. p. Stefana Sobolewskiego,
odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele ś. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, na które pozostała matka, brat i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół.

† Za duszę ś. p. Kazimierza Macieszy,

zmarłego w Petersburgu w dniu 30 stycznia, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża dnia 5-go lutego, o godz. **9-ej i pół** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych:—430

† Dnia 4-go lutego, to jest we wtorek, jako w trzecią rocznicę śmierci 469

ś. p. Henryka Okęckiego,

odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak-.Przed.

† We środę, to jest dnia 5-go lutego, odbędzie się w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Barbary Rylskiej**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —406—

† We wtorek, to jest dnia 4-go lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Jana Orzeł**, b. kasjera gubernjalnego, o godzinie **9 ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża, odbędzie się wotywa, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —472

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedomosti* słyszały, że kwestja skoncentrowania obrony w sądach interesów instytucyj lokalnych i centralnych i wszystkich bez wyjątku ministerjów w prokuratorjach, została ostatecznie rozstrzygniętą w sposób potwierdzający. Jeneralna prokuratorja w Petersburgu będzie względem prokuratoryj miejscowych miała znaczenie instancji apelacyjnej.

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Członek rady państwa, Sałomon, został przy Najwyższym Reskrypcie obdarowany brylantowemi oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego.

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzień 1-szy lutego (st. st.) r. b. naznaczony został termin wprowadzenia w wykonanie w gubernjach: włodzimierskiej, kałuskiej, kostromskiej, moskiewskiej, riazańskiej i czernihowskiej przepisów, o zreformowaniu instytucyj pokojowych.

Petersburg 2-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj obchodzony był jubileusz półwiekowej działalności urzędowej senatora Zee. Jubilat został obdarzony brylantowemi oznakami orderu św. Aleksandra Newskiego.

Budapeszt 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według depesz wczorajszych z Abbazii, stan zdrowia hr. Juljusza Andrassego ciągle jest bardzo groźny. Chory z trudnością przyjmuje pokarm. Wczoraj spożył wszakże trochę buljonu i *gelée* z mięsa. Synowie bawią przy łożu chorego.

Berlin 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Zamianowanie barona Berlepscha pruskim ministrem handlu uważają powszechnie za zapowiedź pomyślnego zwrotu w kwestji robotniczej. Sprawy górnicze wydzielone zostaną z ministerjum robót publicznych, do którego od lat dziesięciu należą i przyłączone napowrót do ministerjum handlu. Mianowanie Berlepscha jest rezultatem kompromisu pomiędzy cesarzem i kanclerzem. Pierwszy jest zwolennikiem orędowanej przez parlament opieki nad robotnikami i obalił niechęć księcia Bismarka.

Berlin 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Miasto Hamburg w dowód szczególnej łaski cesarskiej otrzymało tytuł „miasta stołecznego i rezydencjonalnego".

Poznań 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Od d. 1-go kwietnia otrzyma Olsztyn na Warmji jeszcze więcej wojska. Przyjdzie tu bataljon fizyljerów ze Szczytna, tak, że będziemy tu mieli cały pułk grenadjerów króla Fryderyka II-go, Oprócz tego otrzyma Olsztyn sztab drugiej brygady kawalerji, który dotąd w Gdańsku stał załogą. Do tej brygady dołączone zostaną pułki konnicy i olsztyńscy dragoni nr. 10, oraz ułani z Ełku nr. 8. Trzecia brygada piechoty, która od d. 1-go kwietnia 1889-go r. ma swą siedzibę w Olsztynie i obecnie z 3 pułków piechoty się składa, straci pułk nr. 44 i otrzyma tylko pułk 4-ty w Olsztynie i pułk nr. 45 w Ełku i Lecu. Pierwszy korpus armji utraci trzy pułki piechoty: nr. 4, 44 i 128 i odda je korpusowi XVII, w miejsce ich otrzyma poznański pułk piechoty nr. 59, który będzie pomieszczony w Gołdapiu i Darkiejmach. Szczytno otrzyma strzelców z Ostrudy. Ostruda i Działdowo przydzielone zostaną do XVII-go korpusu armji, za to otrzyma Ostruda pułk piechoty nr. 18, a Działdowo zatrzyma dotychczasową załogę.

Paryż 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dziennik *Paris* zapowiada, że za kilka tygodni nastąpią zmiany w gabinecie. Constans zostanie gubernatorem Algieru.

Paryż 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki zwracają uwagę na wielki napływ cudzoziemców do Francji i radzą szybko wziąć pod uwagę płynące ztąd niebezpieczeństwa.

Paryż 2-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—Hrabia Paryża i ks. de Chartres odpłynęli do Hawany.

Paryż 2-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tirard polecił prokuratorowi jeneralnemu i prefektowi policji zarządzić najsurowsze kroki, celem zapobieżenia powtórzeniu się krawych scen, jakich widownią były ostatnie zgromadzenia wyborcze w Paryżu.

Paryż 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rozterki w łonie gabinetu mnożą się. Mówią o nieporozumieniach pomiędzy prezesem gabinetu Tirardem i ministrem spraw wewnętrznych Constansem, który udał się na krótką podróż dla wypoczynku. Z pewnej strony zapewniają, że Constans ma widoki zostania prezesem ministrów. Faktycznie posiada on liczny zastęp zwolenników w izbie. Gabinet Constansa byłby rządem silnej ręki, w ogólności prowadziłby wprawdzie politykę umiarkowaną, zachowałby się wszakże przychylnie dla niektórych reform projektowanych przez lewicę radykalną.

Rzym 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Menelik w ciągu miesiąca spodziewany jest w Tigre. Zamierza on Ras Alulę wygnać do jednej z południowych prowincyj państwa, jeżeli go dostanie w swoje ręce.

Lizbona 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nowy poseł portugalski w Lizbonie, Barjona de Freitas, odjeżdża jutro do Londynu. Na pytanie rządu londyńskiego oświadczył nowy gabinet tutejszy, iż solidaryzuje się z oświadczeniami swojego poprzednika.

Londyn 2-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mówią obecnie, że królowa Wiktorja pojedzie do Aix-les-Bains, nie zaś do Homburga, w którym nie znaleziono stosownego pomieszczenia.

Konstantynopol 2-go lutego. (*Tel. p. K. W.*)—Wiadomości, jakoby poseł angielski w Teheranie, sir Drummond Wolf, z powodu wybuchłych tam zamieszek wyjechał do Taebris, autentycznie zaprzeczono.

Belgrad 2-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nadzwyczajny wysłannik czarnogórski, minister Vukowicz, wręczył rejentom i prezesowi ministrów, Gruiczowi, wielkie wstęgi orderu Daniły.

Belgrad 2-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Mali List* skonfiskowany został za obrazę księcia czarnogórskiego i bawiącego tutaj posła jego, Gabro Wukowicza. Dziennik ten podejrzywał szczerość sympatyj czarnogórskich dla serbskiej dynastji Obrenowiczów i wyraził obawy, aby tłumne osiedlanie się czarnogórców w Serbji nie wyszło na niekorzyść tej ostatniej. Wukowicz jest przyjmowany manifestacyjnie przez rząd i rejencję.

Sofja 2-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Aresztowanie majora Panicy nastąpiło z powodu obelżywego wyzywania na rząd.

Kair 2-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Kedyw otrzymał od Emina baszy wiadomości pomyślne o jego zdrowiu.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 3-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj gazety *Now. wr.*, komisja do rewizji ustawy kościołów luterańskich orzekła potrzebę oddania synodów duchowieństwa luterańskiego pod kontrolę rządu. Patronat nad gminami kościoła ewangielickiego ma przejść do rządu, a proponowani na pastorów kandydaci będą zatwierdzani przez ministra spraw wewnętrznych. Majątek pastoratów luterańskich przechodzi pod zawiadywanie rządu, który z dochodów kościelnych będzie płacił pastorom stałe pensje. Komisja oświadczyła się stanowczo za zwinięciem fakultetu teologicznego w Dorpacie i utworzeniem luterańskiej akademji duchownej w Petersburgu.

Wiedeń 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj otwarcie posiedzeń rady państwa. Cały Wiedeń śpieszy do parlamentu celem zobaczenia, jakie zmiany zaszły skutkiem ugody czesko-niemieckiej.

Praga czeska 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Stronnictwo młodoczeskie odroczyło wiec ugodowy na dwa tygodnie.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Mnożą się pogłoski, że minister robót publicznych Maybach ustąpi. (Byłby to skutek zamierzonego przeniesienia spraw górniczych do departamentu handlu; *przyp. red.*)

Paryż 3-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — W Algierze spadły wielkie śniegi.

Belgrad 3-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zatarg pomiędzy stronnictwem radykalnem i armją grozi poważnemi skutkami.

Berlin 3-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 224 25 (onegdaj 223.50)
Ruble na dostawę 224 00 (onegdaj 223.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go lutego.

Berlin nader różnorodnie szacował dziś ruble, nadesłał bowiem taksacje 223, 223.50, 224 i 224.50, odpowiadające kursom 44.85, 44.75, 44.65 i 44.55 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały mocne usposobienie giełdy tamtejszej; Petersburg cenił Londyn po rs. 9.06 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.10 na kwiecień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto obroty kursem 44.80 (równia 223.20 m. bez kosztów), jak chce mieć ceduła, lecz gdy nadeszły lepsze taksy i podaż waluty z najpoważniejszej strony powiększyła się znacznie, kurs Berlina krótkiego obniżył się do 44.55 (t. j. 224.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 45 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś względnie niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca kwietnia r. b. po 45 w początku posiedzenia, po $44.82\frac{1}{2}$, 44.80 i $44.77\frac{1}{2}$ do końca marca r. b. i po 44.70 do d. 14-go b. m.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 44.80, $44.77\frac{1}{2}$, 44.75, 44.70, 44.65, $44.62\frac{1}{2}$, 44.60 i 44.55, przeważnie jednak po $44.62\frac{1}{2}$ i 44.60, żądając 44.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.50, 44.45 i 44.40. **Londyn** krótki po $9.07\frac{1}{2}$ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.55, a nabywano po 36.20. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.25, 77.20 i 77.15, przy żądaniu 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 88.90 i 88, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.60 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach, oraz 87.65 i 87.75 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki w żądaniu po 100.75, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.75 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 96.50, 96.55, 96.60 i $96.62\frac{1}{2}$. kilka tysięcy V-ej s. po 95.50 i 95.55 Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 98.75, 95.75, 95, 94.80 i 94.60, stosownie do serji, a osiągnięto za kilka tysięcy IV-ej s. 94.65, za kilkanaście tysięcy V-ej serji 94.40.

Ulokowano kilka akcyj warsz. banku dyskontowego po 295.

Zapłacono za półimperjały nowe rs. 7.32 i 7.33, za kilkanaście tysięcy kuponów celnych po rs. $1.45\frac{2}{3}$, oraz za kilkanaście tysięcy marek w gotówce 44.75, 44.70, 44.65 i 44.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23^{4}, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Cyrk P. Busch.

Dziś, w poniedziałek, dnia 3-go lutego, o godz. 8 wieczorem wielkie przedstawienie. Wielki sensacyjny numer 1-szy występ znakomitego brzuchomówcy Mr *Charlies* ze swoimi automatami. „*Fatma czyli Róża Tripolisu*“, wielka pantomina z bogatą wystawą w 4-ch aktach, układu dyrektora Busch. Oprócz tego występ wszystkich artystów, artystek i klownów. 200r

TANIA SPRZEDAŻ po cenie kosztu

garderoby dla chłopców, panienek i uczniów rozpocznie się 10 lutego w

BAZARZE DLA DZIECI

Niecała nr 14, tuż przy ogr. Saskim. 202r

— Doktór *Aleksander Szancer* osiedlił się w Piotrkowie. 429

OD LECZNICY I (*Niecała 1*). Dr med. *L. Brühl*, rozpoczyna przyjęcie w chorobach kobiecych, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 1—2. 192r

MAGAZYN MÓD

egzystujący od lat kilkunastu na pierwszorzędnej ulicy z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26 pod „Magazyn". 169r

2 *Zakład leczniczy* hydropatyczno-pneumatyczny d-rów *Dobrzyckiego i Fritschego*. Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 433

PAPIER „UNION" I CYGARETKI

przeciwko *astmie*. *Skład* główny *w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy - Świat nr 35*. 42r

— Dentysta *J. Baumgart*, Żelazna Brama nr 4, przy ogrodzie Saskim. Wprawia zęby sztuczne, leczy, plombuje i reperuje za przystępne ceny. 158r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— List otrzymałem, na tomboli będę. 466

— Czarnej masce z Lublina.—Na tomboli być nie mogę; na dłuższy czas wyjeżdżam z Warszawy. Narzeczony niech pani przyniesie szczęście.
470 Wędrowny.

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75**.— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

BOOKS.

Our new catalogue of books is now ready, and will be sent free by post on application.

Watkins et C.

38, Bolszaja Morskaja. — St. Petersburg.

KSIĄŻKI.

Nasz nowy katalog książek jest już gotowy i będzie rozsyłany na żądanie pocztą bezpłatnie.

139 **Watkins et C.**

38, Bolszaja Morskaja. — St. Petersburg.

Potrzebni **poważni** Agenci **do miejscowej** sprzedaży produktu **powszechnego** użycia, opatrzonego przywilejem państwowym, oraz **wyłączni odbiorcy** na pojedyncze Gubernje Królestwa i Cesarstwa. Oferty sub „P. 6.000" Biuro Rajchman i Frendler Warszawa. 235R

Niedaleko Warszawy wakuje **zaraz posada**

Leśniczego

na ordynarji. Kwalifikacje pełne wymagane, które wraz z świadectwami składać **Świętokrzyska 33**, na ręce starszego Buchaltera „Towarzystwa sprzedaży i oczyszczania spirytusu". 231R

MYDŁO LECZNICZE

(Hygieniczne),

zawierające w swym składzie wolny tłuszcz, przy zmywaniu skóry nie odbiera takowej w całości naturalnego jej tłuszczu, nie suszy jej, lecz przeciwnie czyni ją miękką, świeżą i utrzymuje we właściwym stanie sprężystości i delikatności, zabezpiecza skórę od popękania, czerwoności, zgrubienia, złuszczenia się naskórka. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, ul. Nowy-Świat № 35.** 1338

Oblicze ludzkie jest obrazem duszy.



Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym **przewodnikiem** szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Eternelle, usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Cena **2** rs., przesyłka **50** kop., mniejsze rs. **1.50**, przesyłka **50** kop.—Magazyn **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście **№ 9**. 188r

Śniadania i Kolacje

à la carte

Flaki garnuszkowe

w Niedziele i Czwartki

oraz wszelkie inne potrawy przez zdolnego kucharza jaknajstaranniej przyrządzane.

Przy doborze Win i wszelkich trunków przyjmuje się zamówienia na kolacje w oddzielnych pokojach i do domów prywatnych, po cenach niźkich, z czem się poleca

HANDEL WIN

JÓZEFA PURWIN

Miodowa № 18. 216R

W dniu 2 (14) Stycznia r. b., pewnej osobie, jadącej koleją Bydgoską, **zaginął** czy to w samej Warszawie, czy też w wagonie

Kwit depozytowy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Dyrekcji Głównej na rs. 700,

dla wyjednania nowych kuponów Serji I-ej z r. 1869 Litery E, w siedmiu sztukach dołączyć się mających, wraz z dwoma arkuszami papieru, na którym były tylko podpisy osoby mającej odebrać pensję tercjalową z Łowicza i Kutnowskiej Kass Okręgowych wraz z innemi notatkami.

Łaskawy znalazca raczy takowe odnieść na ulicę Wilczą pod № 25, mieszkania 1, i doręczyć W. Janowi Adamskiemu nauczycielowi, który za odniesienie powyższych kwitów ofiaruje rs. 3. Nadmieniam, że wszelkie ostrzeżenia urzędowe poczynione zostały. 161R

NOWOŚĆ!

dotąd nieznane

Wióry stalowe

są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi**.

Pokoje oczyszczane wiórami a nie wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub polityrowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

na Królestwo Polskie

w Składzie Maszyn

Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111.

Handlującym rabat: 197R



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 14r

KAPITALISTA

pożądany!

Zdolny fachowiec poszukuje Kapitalisty dla założenia interesu specjalnego gazowo-wodociągowo-kanalizacyjnego.

Oferty przyjmuje „Kurjer" pod L. L. 22. 129

Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów



HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny.

w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 11r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

BIAŁE ZĘBY

Hygjena ust.



L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: **rue de la Paix, N° 17.**

Dawniej: **rue Saint-Honoré, 229.**

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem **Octu tualetowego Botot**, wyróżniającego się delikatnością i zapachem. 174



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto **używa**

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde)

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,

ul. Croix de Seguey 106 & 108.

9r



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
10r **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 60 kabłąków stalowych, do układania skorowidza z kartek meldunkowych w biurze adresowem Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, od rs. 5 za szt.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 144r

Skład węgli, drzewa, wapna, cementu J. SYSKIEGO

ulica Chmielna № 23, Wspólna № 45 róg Marszałkowskiej.

Za korzec grubego węgla kop. 90.
„ „ kostkowego „ 85.

Odbiorcom bliżej składów zamieszkałym odsyła pojedyncze korce po tej samej cenie. 199r

Do Pp. Właścicieli domów.

Od 1-go Lipca 1890 r. **poszukuje się lokalu** na biuro poważnej instytucji, na pierwszorzędnej i ruchliwej, w środku miasta położonej ulicy, **składającego się z 6-iu lub 7-iu pokojów.** Także pożądanym byłby w tym domu lokal na mieszkanie prywatne, składający się z 6-iu pokojów.

Oferty z oznaczeniem ceny, oraz odręcznym planikiem mieszkań, uprasza się składać w Biurze ogłoszeń Pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 26, pod signum **„Lokal na biuro"**. 230R

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukien, Okryć Damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14. 120

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się tylko centimetrem. Dla Pań z prowincji tanie i wygodnie pomieszczenie.— Przyjmuję wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację domu miejskiego na rogatkach Marymonckich, od sumy anszlagowej 1,202 rs. 25 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 178r

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

żółty. oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,
nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 120r

KOMITET
Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku

podaje do wiadomości, że na czas sezonu leczniczego w roku bieżącym w Ciechocinku potrzebna będzie **orkiestra**, złożona z 16-tu zdolnych i doświadczonych muzykantów.

Orkiestra ta składać się ma z dyrygującego i dwóch pierwszych skrzypców, jednej drugiej skrzypcy, jednej violi, jednej wiolonczeli, jednego kontrabasu, dwóch klarnetów, jednego fletu, jednego oboju, dwóch trąb, jednego kornetu à piston, dwóch waltorni, jednego trombonu i jednego bębna z trjanglem.

Dyrygujący z całą orkiestrą obowiązany jest przybyć do Ciechocinka koniecznie w dniu 14 (26) Maja i pozostawać, nie wydalając się, do dnia 8 (20) Września 1890 roku. Gdyby orkiestra w terminie 14 (26) Maja nie przybyła, albo gdyby dyrygujący wraz z orkiestrą zechciał wcześniej oznaczonego terminu wyjechać z Ciechocinka, w takim razie z wynagrodzenia, jakie mu kontraktem zapewnione zostanie, potrącone będzie za każdy dzień po 25 rs.

Życzący podjąć się obowiązku sformowania takiej orkiestry, mogą przy złożeniu zaświadczeń władz lub zakładów, przy których już dyrygowali orkiestrą, składać deklaracje w Kancelarji Komitetu, mieszczącej się w domu № 14 przy ulicy Ciepłej w Warszawie, każdodziennie w godzinach od 11 do 2-ej, z wyjątkiem dni świątecznych, gdzie też będą im okazane bliższe warunki. 202r

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 349r

Buchhalterja dla Samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i autora, Miodowa 12. Wyszły 2 zeszyty. 2759

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, udziela lekcyj i u siebie. Czysta № 6, m. 24, od 6—7½. 3474

Nauczycielki muzyki, patentowane, potrzebne na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 3387

Osoba z patentem, konwersacją francuzką i i śpiewem poszukuje lekcyj. Złota 22, mieszkania 15. 3467

Potrzebna polka posiadająca gruntownie francuzki. wzamian za lekcje muzyki. Oferty: kantor kurjera „Zofja." 3448

Poszukuje się osoby gruntownie znającej język niemiecki za mieszkanie, śniadania i kolacje. Nowa-Praga, ulica Fabryczna 66, u właściciela domu. 3260

Student posiadający języki poszukuje korepetycyj. Bracka 5, m. 23. 3213

Posady i prace.

Bona młoda, francuzka z niemieckim, poszukuje miejsca. Zgoda 6—8. 3644

Były student szuka pracy za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Kurjer Warszawski „Byłemu studentowi". 384

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska 94, Chmurczyński. 3206

Kucharka zdolna na dni do gotowania. Pańska 19, m. 23. 3569

Młody inteligentny człowiek, posiadający język polski, russki i arytmetykę, poszukuje miejsca inkasenta, pisarza lub coś podobnego. Kaucja może być złożona. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. T. 3525

Osoba z lepszem wychowaniem, energiczna, poszukuje miejsca do zarządu domem na wsi lub w Warszawie u pojedyńczej osoby. Nowolipki № 7, stróż wskaże. 3517

Osoba młoda, przyzwoita, poszukuje miejsca do towarzystwa pani. Ulica Długa № 29, wynajem powozów; tamże jest do sprzedania kareta w dobrym stanie. 3488

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, znająca język niemiecki. Elektoralna, w kiosku przy św. Duchu. 3574

Potrzebna maszynistka do bielizny i do nauki. Zgoda № 6, m. 9. 3647

Potrzebny jest ekonom kawaler zaraz lub od 1-go kwietnia, świadectwa wymagane. Hotel Angielski u szwajcara lub stacja Rokiciny do właściciela wsi Praszki. 3637

Praktykant handlowy uzdolniony i obeznany z kantorowemi czynnościami potrzebny do większego interesu. Oferty dotychczasowych zajęć i rekomendacje pod U. R. S. do kantoru Kurjera Warsz. 3635

Potrzebna modniarka na wyjazd; zgłaszać się do hotelu niemieckiego № 54, od godz. 8 do 9-ej zrana i od 7 do 9-ej wieczorem. 3527

Panienki od lat 14—17 potrzebne są do upakowania portmonetek. Fabryka portmonetek, Przejazd 9. 3578

Praktykanta agronoma przyjmę do majątku blisko Warszawy. Oferty piśmienne składać do szwajcara hotelu Polskiego pod „Praktykant." 3349

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie umiejące pisać. Nowowiniarska 12. 3468

Potrzebna służąca mówiąca po russku. Aleja Róż № 1. 3492

Uczeń potrzebny jest do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 3434

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Do sprzedania kolekcja ptaków preparowanych bardzo ładnych z kraju Zakaspijskiego, w ilości sztuk 20, jeden orzeł (sęp). Tamka № 46, mieszk. 1. 3195

Do sprzedania powóz z uprzężą i garnitur mebli orzechowy. Chłodna 4. 350r

Do sprzedania koń gniady w piątym roku, ujeżdżony w pojedynce i w parze, bez wad, chomont angielski i szarabanik, razem lub częściowo. Leszno № 52, w fabryce 2988

Do sprzedania para mopsików tureckich Tamka 23, m. 9. 3221

Do sprzedania bardzo tanio przyrząd optyczny dla osoby cierpiącej na usunięcie kości w kolanie. Ulica Długa № 18, m. 34. 3064

Fortepian Małeckiego do sprzedania za rs. 325. Nowy-Świat № 66, mieszk. № 5, A. Janiszewski. 3137

Fortepian czarny krótki o 6½ oktawach, świeżo dobrze wyrestaurowany, za 135 rs. do sprzedania; wynajem pianin własnej fabryki, poleca Jan Dütz, Elektoralna № 6. 337r

Fortepian Kralla palisandrowy, b. dobry, do sprzedania. Adres: kiosk, Zielony Plac. 3609

Fortepiany do sprzedania: Prombergera, Marszala, Seidlera. Hoża 6, m. 4. 3155

Firanki białe i crême poleca b. tanio skład płótna z fabryki Żyrardów. Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2800

Fortepiany Hofera, Kralla i Seidlera i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa Obywatelska mieszk. № 2, a także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia. 3179

Fortepian dobry rs. 200, drugi 70. Elektoralna 10, m. 20. 3504

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania, cena przystępna. Marszałkowska 85 (stróż wskaże). 3596

Fortepian o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 175. Ul. Zgoda № 8, mieszk. 18. 3186

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 2035

Garnitur mebli używany, kryty pluszem bordo, pozostawiono do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 3445

Jest jeszcze do sprzedania przepierzenie, szafa sklepowa, tablice szkolne, kałamarze i gospodarskie naczynia. Chmielna 58, m. 2. 3553

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 3016

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kiosk elegancki, zdatny na wystawę lub do większego magazynu, do sprzedania lub wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: Przejazd № 9, m. 3. 3194

Kamieni około 3 sążni do sprzedania. Chłodna 33. 3475

Klozety pokojowe bezwonne dostać można po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 3653

Kredensy dębowe tanio. Krucza 47, u stolarza. 3638

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 3610

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 3617

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 3618

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, [illegible] i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3582

Mahoniowe łóżka z materacami, meble, porcelana piękna, bronzy, lampy, wanna z piecykiem i różne rzeczy gospodarskie do sprzedania. Oglądać można od 11 do 3-ej po poł. Wielka 45, m. 7. 3229

Meble, garnitury orzechowy, czarny rzeźbiony, tanio. Świętokrzyska № 19, mieszkania 16. 3373

Meble do sprzedania, garnitur do sali i inne. Żórawia 9, mieszk. 23, od 11 do 5-ej. 3054

Meble różnego rodzaju, jako to: garnitury czarne, szafy, kredensy, biura i inne, z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1. 2927

Masło z Trembek funt kop. 55. Ul. Chmielna 15. 2922

Pianino czarne tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszk. 7. 3640

Suknia ślubna z zarzutką z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania za cenę zniżoną w magazynie Teodozji, Marszałkowska 143. 3600

Sto kaczek tuczonych, kilkadziesiąt kóp jaj, nadesłano ze wsi po rs. 1.50 kopa. Chmielna 15. 3620

Sprzedaję dwa kredensy i parę łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 3182

Szynki, ozory wędzone, kiełbasy litewskie, drób tuczony. Chmielna 15. 2923

Suknie jedwabne wieczorowa i fularowa tanio do zbycia. Tamka 39, m. 11. 3589

Sklep spożywczy po byłej spółce owocowej poleca na obecny sezon: owoce wszelkiego rodzaju świeże i suszone, przetwory br. Perkowskich, jak włoszczyzny i powidła, soki, konfitury i marynaty, pieczarki świeże codziennie, a także zawsze jest na składzie cukier, kawa, herbata, oliwa, ocet, wszystko po cenach możliwie niskich. 3186

Tanio sprzedam garnitur mebli w dobrym stanie. Warecka 12, mieszk. 3. 3512

Tanio klacz kucka, nadzwyczaj silna, zdatna do wożenia ciężarów, do sprzedania z bryczką i uprzężą. Nowokrochmalna 92, wolskie rogatki. 3472

Wachlarze piękne paryskie wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera. Miodowa 10. 3295

Z powodu zmiany lokalu urządziłem czasową sprzedaż miodów „Pana Zagłoby" po cenach zniżonych. Chmielna 35, Ignatowicz. 310r

Zupełna wyprzedaż kapeluszy, czapek, baszłyków, kołnierze, krawaty, ubiory dziecinne, sukienki, fartuszki, kwiaty po cenie niżej kosztu. Ulica Hoża № 11, mieszkania № 1. 3611

60 wołów opasowych. Wiadomość: Berga 3, mieszkania 1. 3200

Interesa handl. i mająt.

Ażeby mieć przyzwoite utrzymanie, poszukujący takowego mogą nabyć sklep norymbersko-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 98, róg Alei, w sklepie № 6. 3459

Cukiernia egzystująca lat 30 w pryncypalnem miejscu, przy hotelu, z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia z całem urządzeniem, towarem i maszynami na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Długa 42, mieszkania 36. 3419

Do sprzedania młyn walcowy niedaleko od Warszawy. Wiadomość u p. adwokata Kozaneckiego. Świętojerska 16. 3208

Do sprzedania litografja na korzystnych warunkach. Wiadomość: Pawia 28, mieszkania 7. 3372

Dla russkiego majątek ziemski w gub. kowieńskiej, 1,200 diesiatyn, w tem 400 lasu, przy pośrednictwie banku szlacheckiego potrzebna mała gotówka. Aleja Jerozolimska 70, mieszk. 2, od 10 do 12-ej w poł. 2530

Dom w Warszawie, w punkcie handlowym, bardzo ruchliwym, wartości rs. 120,000, przynoszący dochodu rs. 14,000, do sprzedania na nader dogodnych warunkach. Potrzebna do kupna gotówka 35 do 40,000 rs., ewentualnie zamiana na majątek ziemski. Oferty bez pośrednictwa pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 341r

Do odstąpienia 23-letnia dzierżawa zabudowań fabrycznych i mieszkalnych wraz z kilkoma morgami gruntu, za rogatką belwederską, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w kiosku, Zielony Plac, pod literami S. S. 2919

Do sprzedania sklep z bielizną i ubiorami damskiemi, istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną klijentelą, zaopatrzony w towary. Wiadomość: Nowy-Świat № 62, mieszk. 17, 10 do 3-ej. 3442

Egzystujący od lat 50-iu sklep dystrybucyjno-niciarski z powodu nagłej zmiany interesów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 125. 2989

Folwark 3 włóki, w znanej z urodzajności gubernji płockiej, tanio wydzierżawię, sprzedam, pohandluję. Tamka 21, rządca, wieczorem. Łąki nadrzeczne, okolica lesista, najemnik tani, łatwy. 3648

Księgarnia i skład papieru w większem mieście powiatowem jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty w administracji Kurjera pod „Księgarnia 6." 3210

Magiel francuski do sprzedania, obrazy oprawiam specjalnie tanio. Hoża 52. 2910

Magle nowe do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna 49. 3351

Magle do sprzedania róg Waliców i Grzybowskiej № 13. 3175

Magle do sprzedania w dobrym stanie, lokal wygodny. Leszno 69. 3421

Od 1-go lutego pokój o dwóch oknach do wynajęcia. Złota № 2, m. 4. 3352

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 5,000 do 9,000 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 324r

Plac do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, porządnie oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w godzinach od 9 do 12-ej, stróż wskaże. 3327

Rubli 4,000 poszukuje się na lat 4, na dobry procent. Gwarancja najzupełniejsza, jakkolwiek nie hypoteczna. Wiadomość u adwokata przysięgłego Edwarda Valentin, Nowosenatorska 4, codziennie między 5 a 7-ą po południu, prócz niedziel i świąt. 2808

Rubli 2,000 potrzebne na spłacenie drugiego numeru hypoteki. Wiadomość u W-go rejenta Kulikowskiego. 3181

Skład węgli do sprzedania bardzo tanio, gospody od kilkunastu lat wyrobione. Solna № 18, róg Leszna. 3460

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 14. 3546

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszno № 55. 3536

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu jednej osoby za przystępną cenę. Nowogrodzka № 9. 3564

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Pańska № 1. 3650

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 43, w tymże sklepie. 3518

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Bracka 6. 2652

Skład węgla na dogodnych warunkach jest do odstąpienia. Ulica Bednarska № 9, w podwórzu. 3203

Sprzedam tanio wynajem powozów, interes bardzo dobrze procentujący, potrzebujący mało osobistej czynności. Klijentela wyrobiona. Jerozolimska 56. 2975

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Jasna № 1, u p. Sieniarskiej, od 4 do 6-ej. 3329

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Komorne tanie. Ordynacka № 7, obok cyrku. 3364

Skład wódek do wydzierżawienia lub nabycia na własność. Bliższa wiadomość w kiosku przy Koperniku. 2603

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i norymbersko-piśmienny, z patentem na cały rok, do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, w takimże sklepie. 3233

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, róg Krak.-Przedm. i Królewskiej. 3313

Skład węgli w środkowej i ludnej dzielnicy miasta, mogący dać dostatnie utrzymanie rodzinie, przy małym wkładzie kapitału. Wiadomość: Chłodna № 53, w godzinach pomiędzy 3—5-tą, stróż wskaże. 3332

W Skierniewicach tanio do nabycia dom frontowy, wprost parku położony, murowany, parterowy, o 10-iu oknach frontu, 8,000 łokci kwadr. gruntu. Wiadomość: Warszawa, Miedziana 8, mieszk. 1. 3211

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep tabaczny w doskonałym punkcie z wyrobioną klijentelą. Kapitał potrzebny 1,200 rs. Wiadomość w księgarni, ulica Marszałkowska № 109. 3427

Doniesienia osobiste.

Dla „Jastrzębca" list z datą 1-go lutego wysłany. 3636

Kawaler, blondyn, przystojny, mający lat 40, doktor medycyny, zajmujący wysoką posadę w jednem z gubernjalnych miast Cesarstwa, pragnie wejść w związek małżeński z wdową ewangeliczką lub luteranką, bezdzietną lub mającą jednego nie starszego nad dwa lata synka, przystojną, zdrową, łagodnego charakteru, nie starszą nad lat 30, inteligentną, ze starannem wychowaniem, biegle mówiącą francuskim lub niemieckim językiem, lubiącą gospodarskie zajęcia, domowe pożycie i nie tęskniącą do zabaw i rozrywek. Zapewnia się przyzwoite i dostatnie w domu zamożnym utrzymanie w teraźniejszości i na przyszłość, posag nie jest wymagany. Osoba, którąby życzyła wejść w porozumienie co do proponującego się związku, raczy uwiadomić w Kurjerze Warszawskim, w dziale ogłoszeń, o danej odpowiedzi na niniejsze wezwanie, adresując list Warszawa, poste-restante, „Porajowi". Prośba o dołączenie fotografji. Dyskrecja zaręcza się honorem. 3216

Listy dla „S. S. № 32", „Niepewność", „Villegiatura", „Halka" złożone na poczcie. 3652

List dla „25 stycznia 1890 r." znajduje się na poczcie od M. B. 3642

„Smutny" Z. M. z Austrji list dziś wysłany.—X. 3643

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje, elegancko umeblowane do najęcia. Aleje Jerozolimskie 25, mieszk. 6. Rządca wskaże. 3491

Do odnajęcia od 1 kwietnia 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody. Marszałkowska № 120, m. 6. 3602

Dwa pokoje meblowane, razem lub oddzielnie, front. Nowy-Świat 55, m. 4. 2961

Na skład towarów potrzebny zaraz obszerny i suchy spichrz lub magazyn, na parterze, w bliskości ulicy Bielańskiej. Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Edwarda Brook, Bielańska 6. 3428

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 360r

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Widok 1, m. 3. 3645

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem. Hoża 13, m. 12. 3646

Pokój z kuchnią rs. 8 i pokoje od rs. 5, od 1 lutego. Pańska 86. 3308

Pokój, frontowy, z osobnem wejściem, porządnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ulica Śliska 50, mieszkania 7. 3264

Pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby, na parterze, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Niecała № 12. 3457

Potrzebny pokój z kuchnią od kwietnia. Adresy i cenę proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod D. K. 10. 345r

Pokoje kawalerskie do wynajęcia z wszelkiemi wygodami i 2pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 3412

Pokój z przedpokojem, Miodowa № 3, mieszkania № 14, z meblami lub bez, zaraz. 3389

Pokoje dwa, z pasażem, na parterze w oficynie, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 70, 2694

Sklep z 3 pokojami i kuchnią jest do wynajęcia w hotelu Polskim, od 1 kwietnia 1890 roku. Wiadomość u rządcy. 3446

Doniesienia rozmaite,

A) Lekcje kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 3651

Dobry uczynek zrobi kto dla polepszenia bytu człowiekowi za odpowiedniem poręczeniem pożyczy na rok rs. 100. Spłata rzetelna w 4-ch kwartalnych ratach po rs. 30. Reflektować proszę w kantorze tegoż pisma pod sig. „Uczynek." 387r

Exsiccator. Herb państwa austrjackiego, wyłączne przywileje. Marka fabryczna Rosja, Austrja, Węgry, Niemcy, Belgja.—Inżenier Ritter, Warszawa. Broszurka bezpłatna. 47r

„Journale Przyzkie" prenumerować, nabywać, numer 15 kop. Kotteckiego Orla № 12. 3535

Kantor mamek. Zgoda 6. 874

Kantor przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

Lekcje tańca Ludwik Adler udziela u siebie i po domach prywatnych. Plac Krasiński № 3. 3015

Mamki ze starszym i młodszym pokarmem, bez długu są do umieszczenia. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 3641

Mamka młoda, brunetka, ze świeżym pokarmem. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 95, mieszkania 1, u Bińkowej. 3454

Magazyn Dmochowskiej, i J. Godlewskiej. Na obecny sezon, posiada najelegantsze fasony paryzkie, przyjmują się wszelkie obstalunki do roboty damskie po najniższych cenach, wykonywają się bardzo szybko i elegancko.— Tenże magazyn posiada różne suknie i szlafroki, na składzie materjały do wyboru. Zielna 15, parter. 2810

Obiady prywatne po 25 kop. Wspólna № 35, mieszkania 6. 3222

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 3302

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 3573

Pianista przymuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 3328

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 386r

Szklarz wykonywa wszelkie roboty, dokładnie i za nader przystępną cenę—posiada zapas gotowych okien inspektowych. Erman. Zielna № 28, róg Świetokrzyzkiej. 2859

Ślizgawka na folwarku Świętokrzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej. Wejście kop. 10, uczniowie i dzieci kop. 5. Nad stawem urządzone ogrzane pokoje. 3451

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 3052

Żona paralityka, oraz matka pięciorga dzieci, prosi litościwych pań. o dostarczenie jej reparacji bielizny, cerowania i mniejszej krawieczczyzny, przytem błaga o udzielanie nauk, chociaż jednemu z chłopczyków. Żórawia № 4, mieszkania 13. 385

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Января (3 Февраля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)